

Sąd znów potwierdził, że ABW złamała konstytucję

24 marca 2025

„Najwyższy Czas!”, podobnie jak wcześniej „Wolne Media”, wygrał w sądzie z ABW ws. cenzury prewencyjnej. Poniżej artykuł Tomasza Sommera, redaktora naczelnego i współwłaściciela „Najwyższego Czasu!”.

Art. 54. Zasada wolności poglądów

Dz.U.1997.78.483 - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.
2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej.

WolneMedia.net

Prawo pozwalające na blokowanie portali www łamie Konstytucję RP.

„Podjęta czynność Szefa ABW, co do której nie wykazano przesłanek przewidzianych w art. 180 ust. 1 p.t. (ustawa Prawo telekomunikacyjne, które ABW sobie wzięło na podkładkę – przypis TS) narusza przepisy art. 54 i 64 Konstytucji RP” – to najważniejsze zdanie z uzasadnienia wyroku WSA w sprawie NCzas.com kontra ABW, jakie do mnie właśnie dotarło. Nasz pozew był wynikiem nielegalnej blokady, jaką ABW nałożyła na nasz portal. Blokada trwała 18 miesięcy i spowodowała znaczne straty finansowe.

Przypomnijmy, że art. 54 konstytucji mówi: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane [...]”. Z kolei art. 64, stanowi: „Własność, inne prawa

majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”.

Słowem tajna służba ABW złamała zakaz cenzury i naruszyła nasze prawo własności. Jasne jest, że winni powinni zostać ukarani, a szkoda powinna zostać naprawiona.

Sędziowie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w swoim uzasadnieniu nie zostawili na ABW suchej nitki: „Ogólne zarzuty przedstawiania informacji w sposób wybiórczy czy tendencyjny lub w sposób niezgodny z polityką władz nie są wystarczające do uznania zasadności stosowania środka przewidzianego w art. 180 p.t. Konstytucja chroni bowiem wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” – stwierdził sąd w orzeczeniu. „Przy znacznym stopniu uogólnienia zarzutów większości mediów można zarzucić wybiórcze, a przez to tendencyjne podawanie wiadomości. Niewątpliwie też jakakolwiek krytyka bieżącej polityki władz może być odbierana jako wywołująca niepokój społeczny. Nie jest to jednak wystarczające do blokowania portali informacyjnych” – czytamy dalej w uzasadnieniu.

Mamy więc potwierdzenie sądowe, że ABW za czasów PiS łamała Konstytucję poprzez blokowanie portalu NCzas.com (i wielu innych – przypis WM), a potem, w odpowiedzi na naszą akcję sądową, przygotowała jakieś androny przyklejające nam ruską onucę (co jest oczywiście dodatkowym naruszeniem moich dóbr osobistych). W związku z tym wyrokiem apeluję do Szefa ABW o podjęcie negocjacji w celu wypłacenia nam sprawiedliwego odszkodowania.

Jest jeszcze jeden nieoczekiwany smaczek tej historii. W marcu 2023 r., gdy ABW rozpoczęło bezprawne prześladowanie naszego portalu NCzas.com, Agencją kierował Krzysztof Wacławek. W lutym 2025 r. został on... doradcą prezydenta RP Andrzeja Dudy. Przypominam, że jesienią zeszłego roku złożyliśmy doniesienie

o popełnieniu przestępstwa przez tego człowieka. Czy naprawdę trzeba mu robić schronisko w Pałacu Prezydenckim? A może Pan Prezydent zapytałby Pana Wacławka na czyje zlecenie dopuścił się tak rażącego złamania Konstytucji – bo przecież bez wytycznych z rządu na taką akcję sam by się nie zdecydował.

Na ten wyrok czekaliśmy dwa lata. Przed nami kolejne, oby też skuteczne batalie sądowe. Przyjąłem jednak sztywną zasadę: nie odpuszczam, więc wierzę, że sprawiedliwość w końcu zwycięży.

Autorstwo: Tomasz Sommer

Źródło: NCzas.info